

PGZ O POLSKIM SYSTEMIE C2 DLA NARWI

Narew oparta o polski komponent systemu dowodzenia pozwoli produkować oprogramowanie, komunikację, kryptografię, włączyć polskie radary – przekonywał Andrzej Kensbok, prezes zarządu PGZ, podczas spotkania z dziennikarzami. Jego zdaniem program Narew może stać się motorem dla szerokiego rozwoju, o ile będzie rozwijany siłami krajowych firm, posiadających doświadczenie w tym zakresie.

Ambitne, duże, dalekosiężne programy to jest to, co buduje przemysł. Nie chcemy być ograniczani do roli serwisanta. Mówi się, że duże programy to możliwość pozyskania nowych technologii, ale jeśli ta technologia ma się sprowadzać do budowy kontenerów, pojazdów i serwisowania nie naszego sprzętu, to te kompetencje już mamy. Więcej nawet, produkujemy już komponenty dla wielkich firm międzynarodowych.

Andrzej Kensbok, prezes zarządu PGZ

Podczas spotkania podkreślono, że w zasadzie wszystkie systemy dowodzenia i kierowania ogniem eksploatowane obecnie przez polskie jednostki przeciwlotnicze dostarczone zostały przez PIT-RADWAR. Firma, będąca kluczowym podmiotem konsorcjum 11 firm walczących pod przewodnictwem PGZ o realizację programu obrony powietrznej krótkiego zasięgu Narew, koncentruje się na rozwiązaniach związanych z systemami dowodzenia i zarządzania oraz sensorami. Chodzi o jak najszerze zastosowanie w programie Narew polskich rozwiązań, które będą dalej rozwijane i zapewnią wzrost kompetencji krajowych podmiotów przemysłu obronnego.

Rozwiązanie C2 (Command and Control) czyli system dowodzenia i kierowania ogniem jak przekonują przedstawiciele PIT-RADWAR, może powstać w ciągu 6 lat od zawarcia umowy całkowicie w oparciu o polskie rozwiązania. Natomiast dostawy przewidywane są na kolejnych 10 lat dla 19 baterii. Po ukończeniu opracowania systemu PGZ może dostosować czas dostaw (przyspieszyć lub spowolnić) w zależności od oczekiwań MON. Istnieje też możliwość szybszego rozpoczęcia dostaw w konfiguracji nieco uboższej niż docelowa, przy większym zaangażowaniu partnerów zagranicznych (prawdopodobnie producenta rakiety) w dostawę systemu.

Czytaj też: [Polskie komponenty w przeciwlotniczych CAMM \[WIDEO\]](#)

Polski system dowodzenia i kierowania ogniem obejmowałby również krajową łączność i kryptografię,

co zapewniłoby wysoki poziom bezpieczeństwa i autonomii takiego systemu. Jednocześnie byłby on zdolny do współpracy z systemami sojuszniczymi, systemami obecnie stosowanymi w polskich siłach zbrojnych oraz z amerykańskim systemem IBCS zastosowanym w bateriach średniego zasięgu Wisła (za pomocą zestawów A/B-Kit - zestaw A-Kit zostałby opracowany przez stronę polską, B-Kit miałaby dostarczyć strona amerykańska).

Przedstawiciele PGZ sugerują, że wykorzystanie polskiego C2 będzie korzystne pod względem kosztów zarówno w zakresie zakupu jak też w cyklu życia, który generuje porównywalne lub nawet wyższe koszty jak pozyskanie sprzętu. Wynika to zarówno z długiego, w przypadku systemów OPL 20-30 lat eksploatacji, jak też potrzeby okresowej modernizacji czy dostaw amunicji. Zgodnie z analizami PGZ koszt ten nie tylko będzie co najmniej o 1/3 niższy niż w przypadku zastosowania zagranicznego systemu zakupionego „z półki”, ale też znaczna część tego kosztu, ze względu na realizację prac w Polsce, powróci do budżetu w formie podatków, składek itp. Łączny koszt realizacji 19 baterii systemu Narew z polskim C2 został oceniony na 33 mld złotych, a koszt utrzymania - 35 mld zł.

Istotne są również kwestie kosztów i możliwości integracji z innymi komponentami. Głównym zadaniem systemu Narew jest ochrona przeciwlotnicza jednostek Wojsk Lądowych. Powinien on więc współpracować nie tylko z systemami zarządzania obroną powietrza i komponentami VSHORAD, ale również z układami wspierającymi dowodzenie wojskami lądowymi, czyli np. rozwijanym obecnie BMS. Jest to istotne dla zapewnienia koordynacji działań jednostek, ale również w celu skutecznej ochrony jednostek w ruchu.

Jednocześnie Narew i jej system kierowania ogniem powinny współpracować z wyższymi poziomami systemów dowodzenia, których zadaniem jest zapewnienie wielowarstwowej obrony powietrznej oraz współpracy OPL z lotnictwem. W Siłach Powietrznych Narew będzie też odpowiedzialna za ochronę kluczowych celów, w tym również systemów Patriot tworzących wyższe piętro obrony powietrznej. Dlatego musi współpracować z IBCS, który jest w nich zastosowany.

W kontekście tych uwarunkowań Polska Grupa Zbrojeniowa stoi na stanowisku, że system C2 dla programu Narew powinien powstać siłami podmiotów krajowych. W takiej sytuacji nie tylko wpłynie na rozwój istniejących kompetencji, ale też zapewni wysoki poziom bezpieczeństwa. Nie bez znaczenia będzie również możliwość zaoferowania takiego rozwiązania na eksport, w połączeniu z efektorami zastosowanymi w programie Narew lub też po integracji z innymi efektorami i sensorami.